

Bułgaria: kryzys po nominacji szefa Państwowej Agencji Bezpieczeństwa Narodowego

Tomasz Dąbrowski, Bułgaria: kryzys po nominacji szefa Państwowej Agencji Bezpieczeństwa Narodowego

Od 14 czerwca w Bułgarii trwają protesty przeciwko rządowi Płamena Oreszarskiego, który został niespełna trzy tygodnie temu powołany głosami Bułgarskiej Partii Socjalistycznej (BSP) oraz reprezentującego mniejszość turecką Ruchu Praw i Wolności (DPS). Największe antyrządowe demonstracje mają miejsce w Sofii, gdzie gromadzi się codziennie ok. 10–15 tys. osób. Protesty sprowokował zaskakujący wybór Deliana Peewskiego z DPS na nowego szefa Państwowej Agencji Bezpieczeństwa Narodowego (DANS). Peewski jest powszechnie postrzegany jako symbol niejasnych powiązań polityki i biznesu. W 2007 roku toczyło się przeciw niemu głośne postępowanie sądowe w sprawie korupcyjnej, ale zarzuty oddalono ze względu na brak dowodów. Ponadto poseł jest współwłaścicielem jednego z głównych holdingów medialnych i łączy go interesy z kontrowersyjnym bankiem KTB (w maju br. ujawniono, że 80% depozytów państwowych firm energetycznych znajduje się na jego rachunkach). Masowa krytyka ze strony demonstrantów, prezydenta, organizacji pozarządowych, zachodnich dyplomatów, a także części socjalistycznych parlamentarzystów sprawiła, że premier Oreszarski oraz przedstawiciele BSP i DPS zapowiedzieli wybór nowego szefa DANS. Demonstracje jednak wciąż trwają, a protestujący domagają się ustąpienia szefa rządu i rozpisania przyspieszonych wyborów.

Komentarz

- Próba postawienia kontrowersyjnego polityka na czele kluczowej instytucji bezpieczeństwa wewnętrznego osłabiła kruchą legitymizację rządu Oreszarskiego, stawiając pod znakiem zapytania jego determinację w zakresie walki z korupcją i przestępczością zorganizowaną. Wrażenie to potęguje błyskawiczny tryb wyboru Peewskiego i znaczące poszerzenie kompetencji DANS. Służba ta uzyskała dodatkowe uprawnienia śledcze, dzięki czemu łączy w sobie cechy kontrwywiadu, policji oraz służby informacyjnej. Podobne uprawnienia DANS miała w pierwszym roku swojego funkcjonowania (2008), ale później zostały jej odebrane w związku ze sporami kompetencyjnymi i obawami dotyczącymi zbyt silnej koncentracji uprawnień w jednej instytucji.

- Skandal wokół nominacji Peewskiego ujawnił uległość socjalistów wobec mniejszego koalicjanta: ugrupowania mniejszości tureckiej. Dotąd przedstawiciele DPS nigdy nie byli dopuszczani do kluczowych stanowisk w strukturach bezpieczeństwa. Ponadto socjaliści zostali zmuszeni do wycofania się z części postulatów głoszonych w trakcie kampanii wyborczej. W oficjalnym programie rządu Oreszarskiego zabrakło m.in. zapowiedzi likwidacji podatku liniowego czy wznowienia budowy elektrowni jądrowej Belene.
- Rośnie prawdopodobieństwo rozpisania przyspieszonych wyborów. Dzięki nieformalnej współpracy z ksenofobiczną partią Ataka BSP i DPS są w stanie zapewnić rządowi większość w parlamencie, ale do przyspieszonych wyborów może dążyć grupa socjalistycznych posłów niezadowolona z obecnego „zakulisowego” stylu sprawowania władzy przez lidera BSP Sergeja Staniszeva. Rośnie przy tym rola polityczna społecznych ruchów protestu. Choć nie są one w stanie wyłonić własnej reprezentacji politycznej, stały się istotną grupą nacisku, której postulatów klasa polityczna nie może ignorować.